

## Życzenia, których sobie nie życzę

Autor tekstu: **Stanisław Pietrzyk**

Kończy się kolejny rok i wchodzimy w okres nazywany „świętecznym”, co powoli zaczyna być widoczne szczególnie (czyli jak zawsze w handlu). Lada moment, lada dzień skończy się opadanie liści, bo ostatnie solidne wiatry wyręczyły listopad, któremu do strącenia zostało tyle co nic. Powoli zacznie się nasilać składanie życzeń bliskim i znajomym, coraz mniej w formie tradycyjnej, będącej już w stanie jeśli nie agonialnym, to na pewno nie rokującym poprawy, a coraz częściej w formie elektronicznej. Ta jest zdecydowanie bardziej nowoczesna i uproszczona do tego stopnia, że każdy, najbardziej nawet pozbawiony talentu pisarskiego i bez pojęcia o epistolografii jest zdolny skleić jako taki tekst i na tyle poprawnie, żeby odbiorca zorientował się o co chodzi. Pomagają w tym gotowce, których jest wokół tyle, ile możliwości ich ściągnięcia na komórki, smartfony, laptopy itd., itp.

Nie może zatem dziwić ich sztapowatość i tuzinkowość, przez co treści te cechuje kompletny brak prywatności a także osobistego charakteru o jakiegokolwiek formie intymności nie wspominając.

Zatem już wkrótce sms-y czy e-maile przesiąknięte wigilijną atmosferą i wirtualnym zapachem choinki wypełnią cyberprzestrzeń po brzegi, a serwery i terminale sieci telekomunikacyjnych będą dostawać zapaści cierpiąc na niewydolność przesyłową.

Już wkrótce, albo jeszcze prędzej, ludzie będą też składać sobie mniej lub bardziej szczerze życzenia bezpośrednio, *face to face*, bo to i tradycja nakazuje i wiara ojców wymaga a religia to już w ogóle, bo po co byłby opłatek i stół wigilijny, jeśli nie byłoby życzeń podczas łamania tego cieniutkiego nibychlebka z białej mąki?

Życzenia, te szczerze i serdeczne oczywiście, mają wyrazić nasz ciepły stosunek do osoby nimi obdarowywanej i troskę o jej przyszłość, o zdrowie i ogólnie o jej szeroko pojęte dobro. Taki sens mają życzenia imieninowe, urodzinowe czy inne okazjonalne, ale tylko takie, bo zupełnie innym gatunkiem życzeń są życzenia świąteczne. Te z natury rzeczy są budowane na bazie światopoglądowej, gdzie istotną rolę a właściwie najistotniejszą, stanowią wydarzenia zapisane w kalendarzu liturgicznym czyli święta, które dodatkowo wprowadzają rwetes i zamieszanie, szczególnie w okresie bezpośrednio poprzedzającym owe święta. Wszystko wtedy, zwłaszcza wśród celebrujących te wydarzenia, orbituje wokół elementów właściwej oprawy czyli — trywializując — wokół świątecznych stołów i ich otoczenia. Wkrótce te otoczenia wypełnią choinki rozmaitych gatunków, również te bardziej ekologiczne, sztuczne lecz często ładząco podobne do tych żywych, choć żywe to one były zanim znalazły się w środowisku domowym czyli sobie obcym. Będą więc stoły kształtów i rozmiarów różnych i coś, albo i więcej, na tych stołach, będą choinki strojone w świecidełka rozmaite a i pod nimi też się coś zapewne znajdzie. Przynajmniej w tych domach, w których pozostaną jeszcze jakieś środki płatnicze po zakupowych szaleństwach co należy rozumieć jako nabywanie artykułów nie pierwszej, a nawet nie drugiej potrzeby.

W tym okołoswiątecznym czasie życzenia staną się elementem stałym lecz pod wieloma względami podobnym do tych choinek. Jedne będą prawdziwe, inne sztuczne, gdzie natura tej sztuczności będzie inna od choinkowej czyli mniej fizyczna, a bardziej duchowa.

Nie byłoby w tym wszystkim niczego dziwnego i niestosownego, gdyby życzenia te z bardziej lub mniej wyraźnym podtekstem religijnym adresowane były tylko do wyznawców tej samej religii.

A co, jeśli życzenia te trafią pod niewłaściwy adres? Odesłać je, zignorować? Jak ma przyjąć życzenia z okazji „Świąt Bożego Narodzenia” wyznawca innej religii, w której są zupełnie inne kalendarze i inne święta a żaden bóg się w nich nie narodził? A jak ma się zachować ateista, agnostyk czy inny niewierzący w żadnego boga, gdy ktoś składa mu życzenia „błogosławieństwa bożego”? Albo banalne „wesołych świąt” składane wszystkim, jak leci, w czasie, który dla innych nie jest szczególnie ani wyjątkowy?

Jest jeszcze inna kwestia, której nikt lub prawie nikt nie bierze pod uwagę: kwestia uczciwości intelektualnej i stosunku do wypowiedzianej treści. Ile warte mogą być życzenia składane z okazji nieprawdziwych wydarzeń, jedynie religijnie usankcjonowanych i uświęconych tradycją? W dodatku zbudowanych na ruinach i zgliszczach innych mitów?

Jakkolwiek należy zdawać sobie sprawę, że w większości zachowania takie są nieświadome i pozornie niewinne — przynajmniej jako takie są postrzegane przez ogół wierzących — to w ogólnym rozrachunku promują wiarę spychając tym samym niewiarę na margines lub całkowicie negując istnienie ludzi o innym światopoglądzie i najzwyczajniej ich lekceważąc. To kolejny przejaw zakamuflowanego, religijnego zawłaszczania przestrzeni.

*Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia składam Ci najserdeczniejsze życzenia. Dużo zdrowia, pomyślności. Dużo miłości pod choinką słodkości.*



Jednak w przypadku uczciwej, zgodnej z naszym sumieniem reakcji polegającej na odmowie przyjęcia takich życzeń lub ich zignorowaniu sprowadzającym się do braku wzajemności z naszej strony, może dojść jeśli nie do całkowitej alienacji w kręgach wierzącej części bliskich i znajomych, to z pewnością do rozluźnienia łączących więzi, a z czasem do ich całkowitego zerwania.

Poza tym tradycyjny zwyczaj wzajemnego obdarowywania się życzeniami, życzliwością i uśmiechem w tym ściśle określonym czasie powoduje ich deprecjację i czyni je gestami bez większego znaczenia, pozbawionymi szczerości i sprowadzonymi do takiego samego zbioru rytualnych zachowań, jak wszystkie inne motywowane religijnie. Nie może być bowiem mowy o szczerości zachowań z obowiązku i dyktowanych przez religijną tradycję.

Składanie życzeń świątecznych na chybił-trafił jest wyrazem braku taktu i może stanowić źródło rozmaitych konfliktów choćby przez stawianie osób wyznających inny światopogląd w sytuacji niezręcznej. Wymusza bowiem zachowania sprzeczne z zasadami osób, którym życzenia są składane. Natomiast brak wzajemności może zostać odebrany jako objaw braku kultury i zachowanie naganne.

Składanie życzeń samo w sobie jest nieszkodliwe a nawet sympatyczne i jak najbardziej pozytywne. Jest bowiem wyrazem serdeczności i powoduje pozorny wzrost temperatury otoczenia poprzez ciepłe uczucia, jakie temu towarzyszą. Często też rozpromienia nasze oblicza, co jest jak najbardziej pożądane szczególnie w okresie zimowym, kiedy światła słonecznego jak na lekarstwo.

Ale niech rozpromienia, a nie wywołuje grymasu świadczącego o konsternacji i zakłopotaniu, któremu towarzyszą szeroko rozdziawione usta, bo to w okresie chłódów niesie dodatkowe ryzyko dolegliwości górnych dróg oddechowych.

Życzymy więc sobie nawzajem zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności w każdym czasie, nie kierując się żadnym kalendarzem. Życzymy sobie, aby otaczali nas ludzie pogodni, życzliwi i tolerancyjni oraz tacy, którzy są taktowni i świadomi różnorodności światopoglądowej i kulturowej. Również sami pogłębiajmy wiedzę na ten temat, by nie popełnić *faux pas*, gdyż w różnych społecznościach i kulturach możemy spotkać się z reakcją, jakiej z pewnością byśmy sobie nie życzyli.

### **Stanisław Pietrzyk**

Ur. 1954. Malarz, działacz polityczny z Trójmiasta.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 30-11-2013)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9468) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9468>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.  
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)